

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jerzy Szczurewski
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Janusz Sulima (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora Jacka Pletniewskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r.

sprawy **M. G. c. J.**

oskarżonej z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 13§1 kk

z powodu apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 kwietnia 2019 r. sygn. akt II K 2/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi wymierzoną oskarżonej karę do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. G. została oskarżona o to, że w dniu 17 marca 2018 r. w L., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. G., uderzyła go nożem w plecy, czym spowodowała ranę klutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą opłucnową i oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, a był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednak zamierzonego celu nie

osiągnęła z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonego i udzielenie mu pomocy medycznej, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 kwietnia w sprawie o sygn. akt II K 2/19:

I. oskarżoną M. G. uznał w ramach zarzuconego jej czynu za winną tego, że w dniu 17 marca 2018 r. w L., woj. (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. G., w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się na to uderzyła go nożem w plecy, czym spowodowała ranę kłutą pleców w lewej okolicy łopatkowej z lewostronną odmą płuczną oraz złamaniem wyrostka poprzecznego lewego IV kręgu piersiowego i złamaniem przykręgosłupowego odcinka IV lewego żebra, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres przekraczający siedem dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzielenie mu pomocy medycznej, czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał ją, wymierzając w oparciu o art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 marca 2018 r. (g. 16.50),

III na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża koloru białego z ostrzem o dług. 19 cm, zapisanego w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod poz. 1/19; pozostałe dowody tamże zapisane nakazał zniszczyć, za wyjątkiem płyty (...) z nagraniem, którą nakazał przechowywać w aktach sprawy, zaś przekazane ślady kryminalistyczne nakazał zniszczyć;

IV na podstawie art. 62 k.k. orzekł, że oskarżona powinna odbywać karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym prowadzącym terapię odwykową dla sprawców uzależnionych od alkoholu;

V na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2018.1184 t.j. ze zmian.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. - B. kwotę 1.260 zł. (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za wykonanie obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

VI na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżoną zwolnił od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

Apelację od tego wyroku wywiedli prokurator oraz obrońca oskarżonej.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości wobec oskarżonej na jej niekorzyść i powołując się na przepisy art. 427 §2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżona M. G. swoim zachowaniem nie działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. G., a jedynie przewidywała ona możliwość spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godziła się na ten skutek, którego jednak nie osiągnęła, z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonego i udzielenie mu pomocy medycznej przez co dopuściła się popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych ustalonych na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie sądowego w postaci sposobu działania oskarżonej, jej motywacji, użytej siły, rodzaju użytego narzędzia, miejsca na ciele, w które zadała cios, rozległość i lokalizacja spowodowanych obrażeń ciała i ich charakter przemawiają za przyjęciem, że oskarżona M. G. swoim zachowaniem zmierzała do pozbawienia życia swojego męża – A. G., co najmniej z zamiarem ewentualnym;

II. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej M. G. w stosunku do popełnionego przez nią czynu zabronionego wyrażającą się w orzeczeniu wobec oskarżonej kary 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy analiza materiału dowodowego, w tym stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia czynu, stopień zawinienia, rodzaj naruszonego dobra prawnego, rodzaj grożącej szkody, sposób działania oskarżonej, rozmiar

wyrządzonej szkody oraz motywacja z jaką działała, przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonej surowej kary pozbawienia wolności,

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie II Wydział Karny do ponownego rozpoznania, alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej kary 10 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na przepisy art. 427 §1 oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez niedostateczne rozważenia przy jej wymiarze okoliczności łagodzących, zwłaszcza pojednania się z pokrzywdzonym oraz woli kontynuowania pożycia małżeńskiego, co winno skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary w oparciu o art. 60 §2 pkt 1 k.k.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i wymierzenie jej poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia po zastosowaniu art. 60 §2 pkt 1 i §6 pkt 2 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie można zgodzić się z prokuratorem, że Sąd pierwszej instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych co do zamiaru, z jakim działała oskarżona. Fakt ugodzenia pokrzywdzonego nożem kuchennym bynajmniej nie może przesądzać, że M. G. co najmniej godziła się na śmierć męża. Również to, że cios został zadany z dużą siłą, jak i lokalizacja spowodowanych przez nią obrażeń ciała i ich charakter nie pozwalają na stanowcze przyjęcie, że w chwili zadawania ciosu śmierć pokrzywdzonego była dla niej obojętna. Oskarżona pchnęła męża nożem pod wpływem impulsu, najprawdopodobniej, żeby wyładować na nim swoją złość. Nie miała żadnego motywu, żeby pozbawić go życia.

Słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że o braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego świadczy przede wszystkim zachowanie oskarżonej po zadaniu ciosu. M. G. nie ponawiała uderzeń nożem pomimo tego, że miała ku temu sposobność. Pokrzywdzony nie podjął żadnej obrony, która uniemożliwiłaby potencjalną dalszą agresję oskarżonej.

Zasadnie też Sąd pierwszej instancji przyjął, że za godzeniem się na śmierć męża nie może przemawiać to, że po zadaniu ciosu nożem oskarżona nie podjęła skutecznych starań, żeby ratować jego życie i zdrowie. M. G. utrzymywała w swoich wyjaśnieniach, że próbowała wezwać telefonicznie pomoc, ale wybierała niewłaściwy numer. Tych twierdzeń oskarżonej nie sposób jest zweryfikować. Nie mniej jednak na tej podstawie, wobec braku kontr dowodu, nie można odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonej w tej części. Powstała wątpliwość należy zgodnie z art. 5 §2 k.p.k. rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Poza tym, na co również zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, u pokrzywdzonego nie doszło do silnego krwawienia. Tym samym powstała w wyniku ciosem nożem rana nie wskazywała na groźące pokrzywdzonemu niebezpieczeństwo. A. G. był cały czas przytomny i mógł sam wezwać karetkę pogotowia. Zamiast jednak zadzwonić po pogotowie zadzwonił po pomoc do matki T. G.. Sam zatem pokrzywdzony nie był świadomy, że może mu grozić nawet utrata życia.

Podnieść też należy, że oskarżona, na co wskazywali wszyscy świadkowie, po przyjeździe na miejsce zdarzenia karetki pogotowia i policji, była bardzo błada, zdenerwowana i przerażona. Była więc zszokowana tym, co się stało, że wyrządziła mężowi poważną krzywdę. To również wskazuje, że w chwili zadawania ciosu, chociaż mogła przewidywać, że może nawet spowodować śmierć pokrzywdzonego, to jednak na nią się nie godziła.

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że w kontekście zachowania oskarżonej po zadaniu ciosu należy wykluczyć, że działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, pomimo wskazywanych w apelacji przez prokuratora okoliczności takich jak rodzaj użytego narzędzia w postaci ostrego narzędzia o długim ostrzu, umiejscowienie powstałego obrażenia, a także duża siła z jaką zadała cios. Wskazać jednocześnie należy, że zadany przez nią cios skierowany był w okolice karku, a więc nie godził w kluczowe dla życia organy, co mogłoby wskazywać na powzięty przez nią zamiar zabójstwa.

Jeszcze raz należy podkreślić, że oskarżona nie miała motywu, żeby pozbawić życia męża. Pozostawała z nim w związku małżeńskim od 30 lat i faktycznie była na jego utrzymaniu. Wprawdzie dochodziło pomiędzy nimi do awantur, ale zawsze dążyli do porozumienia i nie chcieli, aby ktoś obcy ingerował w ich życie. Znamienne jest, na co również zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, że w czasie, gdy w rodzinie G. była prowadzona procedura Niebieskiej Karty w związku ze stosowaniem przemocy przez pokrzywdzonego, oskarżona podejmowała działania zmierzające do zakończenia tej procedury, tłumacząc, że pomiędzy nią a mężem dochodziło do zwykłych kłótni małżeńskich i tylko raz została popchnięta przez męża. Taka postawa oskarżonej również wskazuje na to, że nie tylko nie chciała śmierci męża, ale również na nią się nie godziła. Jej stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa bynajmniej nie przemawia, że działała z zamiarem zabójstwa.

Nie można też zgodzić się z prokuratorem, że wymierzona oskarżonej kara jest rażąco łagodna. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę postawę oskarżonej w toku postępowania, jej szczery żal i skrucę należy uznać, że kara ta jest nadmiernie surowa. Niewątpliwie popełnione przez nią przestępstwo cechuje się znaczną szkodliwością. Nie ma jednakże potrzeby długotrwałej izolacji oskarżonej, aby zrozumiała ona naganność swojego postępowania i żeby w przyszłości nigdy więcej nie dopuściła się podobnego czynu. Oskarżona najwyraźniej bardzo przeżyła to, że bez powodu uderzyła nożem męża i że mogła w ten sposób doprowadzić nawet do jego śmierci.

Podkreślić należy, na co wskazał w apelacji obrońca, że pokrzywdzony nie wyrażał pretensji do swojej żony. W gruncie rzeczy A. G. od początku nie chciał, aby przeciwko jego żonie było prowadzone postępowanie karne. Z zeznań policjanta K. P., który był na miejscu zdarzenia, wynika, że pokrzywdzony nawet nie chciał pomocy medycznej, mówił, że nic się nie stało i nie odpowiadał na pytania. W postępowaniu sądowym skorzystał z prawa do odmowy zeznań. Zgodzić się zatem należy z obrońcą, że taka postawa pokrzywdzonego prowadzi do wniosku, że od chwili zajścia starał się on uchronić żonę przed ewentualną odpowiedzialnością oraz przejawiał pozytywny stosunek do oskarżonej. Nie ma tym samym podstaw do kwestionowania twierdzeń oskarżonej, że mąż jej wybaczył i oczekuje jej powrotu do domu.

Przede wszystkim należy jeszcze raz podkreślić, że oskarżona bardzo przeżyła to, że zraniła swojego męża. Było to bardzo widoczne na rozprawie odwoławczej. Prawie cały czas płakała. Jej skrucha i żal były nad wyraz szczere. Było jej wstyd z powodu tego, co zrobiła. W postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji szczerze przeproszała swoich najbliższych.

Te okoliczności sprawiają, że nawet kara czterech lat pozbawienia wolności jawi się jako nadmiernie surowa. Nie ma jednakże podstaw, wbrew stanowisku obrońcy, do zastosowania wobec oskarżonej instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Samo pojednanie się z pokrzywdzonym, mając na uwadze znaczną szkodliwość społeczną popełnionego przez nią czynu, jest niewystarczające, aby mogła skorzystać z tego dobrodziejstwa. Sprzeciwia się też temu взгляд na społeczne oddziaływanie kary.

Okazywana przez oskarżoną szczera skrucha i żal oraz postawa pokrzywdzonego, mimo znacznej szkodliwości społecznej popełnionego przez nią przestępstwa, przemawiają zaś za wymierzeniem jej kary w granicach minimum ustawowego. Kara trzech lat pozbawienia wolności będzie w zupełności wystarczająca, aby zostały spełnione wobec niej cele wychowawcze i poprawcze. Będzie to wystarczająca nauczka dla pokrzywdzonej, żeby w przyszłości powstrzymała się przed bezmyślnym atakiem agresji.

Mają powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 §2 k.p.k. orzekł jak w sentencji wyroku.

O nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. i §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).

Ponieważ oskarżona jest pozbawiona wolności i nie ma obecnie żadnych możliwości zarobkowania, została ona na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.